

**Grzegorz KIEDROWICZ**

Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny w Radomiu, Polska

## **Przyszły pedagog we współczesnym społeczeństwie informacyjnym**

### **Wstęp**

Jesteśmy w okresie burzliwych zmian, które w nieuchronny sposób dotyczą systemów edukacyjnych. Mówi się, że pogłębia się rozdźwięk między grupami społecznymi, które do przyszłego funkcjonowania przygotowywane były w klasyczny sposób, praktycznie niezmienny od modeli opartych na szkole herbartowskiej czy deweyowskiej, a ludźmi, dla których szkoła przestała być głównym źródłem, z którego uzyskują wiedzę, umiejętności i kompetencje społeczne pozwalające jak najlepiej funkcjonować w życiu zawodowym i społecznym. Czy jest możliwe uchwycenie tych różnic, a przede wszystkim czy jest możliwe określenie miar, które pozwolą uchwycić te różnice? Jak na tym tle wyglądają przyszli pedagodzy? To jest zadaniem niniejszego opracowania.

### **Społeczeństwo informacyjne**

Klasyczny podział stosowany przez socjologów, a także historyków oraz przedstawicieli innych nauk mówi o rozwoju różnych społeczeństw, którymi na poszczególnych etapach były: społeczeństwo agrarne, industrialne i postindustrialne. Wyznacznikiem tego podziału jest udział poszczególnych sfer w życiu gospodarczym określonych grup. Obecnie uważa się, że w krajach wysoko rozwiniętych najważniejsza jest sfera usług. Jeśli udział PKB w sferze usług przekroczy 50%, można mówić, że społeczeństwo w tym kraju weszło na drogę postindustrialną. W Polsce udział sfery usług w PKB wynosi aktualnie 63,5%. Co ciekawe, wskaźnik ten najwyższą wartość osiągnął w roku 2002 (66,6%). Od kilku lat udział sfery usług w Polsce ustabilizował się na poziomie 63–64%. Jest to o ok. 10% mniej niż średnia unijna [[www.worldbank.org](http://www.worldbank.org)].

Społeczeństwo postindustrialne często utożsamiane jest ze społeczeństwem informacyjnym lub społeczeństwem wiedzy (społeczeństwem opartym na wiedzy). Określenie „społeczeństwo informacyjne”, mimo że pojęcie to zostało wprowadzone już ponad 50 lat temu, nie jest do końca ściśle sprecyzowane. Definicje też akcentują różne punkty widzenia. Nieco inaczej określi społeczeństwo informacyjne filozof, socjolog, psycholog, pedagog czy politolog, inaczej ekonomista, a jeszcze inaczej inżynier. We wszystkich tych określeniach zwraca się uwagę na cechy zbiorowe (zwłaszcza uczyni tak socjolog i ekonomista), nie

można jednak zapominać o jednostkach ludzkich. Może to z jednej strony prowadzić do egalitaryzmu jednych, a wykluczenia, wyobcowania drugich [Kiedrowicz 2007: 325].

Co ciekawe, zarówno informacja, jak i wiedza nie są pojęciami jednoznacznymi. Niektórzy uważają, że powinniśmy traktować je jako pojęcia pierwotne, niedefiniowalne. Podstawą informacji są uporządkowane dane. Wiedza z kolei to połączenie danych i informacji z jednoczesnym zaangażowaniem procesu myślenia. Natomiast wiedza w połączeniu z doświadczeniem i umiejętnościami może prowadzić do mądrości.

Zarówno informacja, jak i wiedza stały się podstawą rozwoju współczesnego świata. Nie miałyby to miejsca, gdyby nie rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych, które umożliwiły zarówno gromadzenie, przetwarzanie, jak i rozprzestrzenianie ogromnych ilości informacji w bardzo krótkim czasie. I tak obecnie społeczeństwo informacyjne utożsamiane jest z tym, że każdy jego członek ma dostęp do technologii informacyjno-komunikacyjnych (komputerów, telefonów, tabletów, smartfonów i innych urządzeń, które mogą powstać, a których funkcji do końca nie możemy określić). Dostęp do zasobów sieciowych powinni mieć nie tylko pojedynczy obywatele (zarówno w swoim domu, jak i w technologiach mobilnych), ale również administracja i urzędy publiczne, szkoły, placówki kultury oraz przedsiębiorstwa.

Dla każdego pedagoga problematyka społeczeństwa informacyjnego wiąże się ściśle z edukacją. Trudno sobie wyobrazić współczesną szkołę, ale także rozwój własny bez technologii informacyjno-komunikacyjnych. Coraz częściej mamy do czynienia z sytuacją, że wiedza to pewien zamknięty zasób przechowywany np. w książkach czy na taśmie filmowej. Wiedza to płynny zbiór (aktualizowany i odnawiany) dostępny w sieci. Czy wobec tego wiedzy (głównie elementarnej) nie musimy przechowywać w naszym umyśle, a wystarczy po nią sięgnąć, gdy będzie potrzebna, poprzez sieć [Musiał 2013: 174]?

Pamiętać jednak należy, że ocena całego środowiska, w którym stosowana jest technologia informacyjno-komunikacyjna, nie jest tylko pozytywna. Źródłem zła nie jest oczywiście technologia, lecz ludzie, którzy ją wykorzystują dla swoich celów. Dlatego we współczesnym społeczeństwie informacyjnym należy zwracać uwagę nie tylko na edukację informatyczną, ale również edukację medialną pozwalającą krytycznie korzystać z zasobów internetu [Kiedrowicz, Ziembakowska-Cecot 2012: 212].

### **Wskaźniki społeczeństwa informacyjnego**

Ocena stopnia rozwoju społeczeństwa informacyjnego zakłada zawsze pewne uproszczenia. Jedną z metod sprecyzowania czynników mających wpływ na zaawansowanie społeczeństwa informacyjnego jest tworzenie modeli. Inny sposób to ocena określonych wskaźników. Są to zarówno wskaźniki globalne doty-

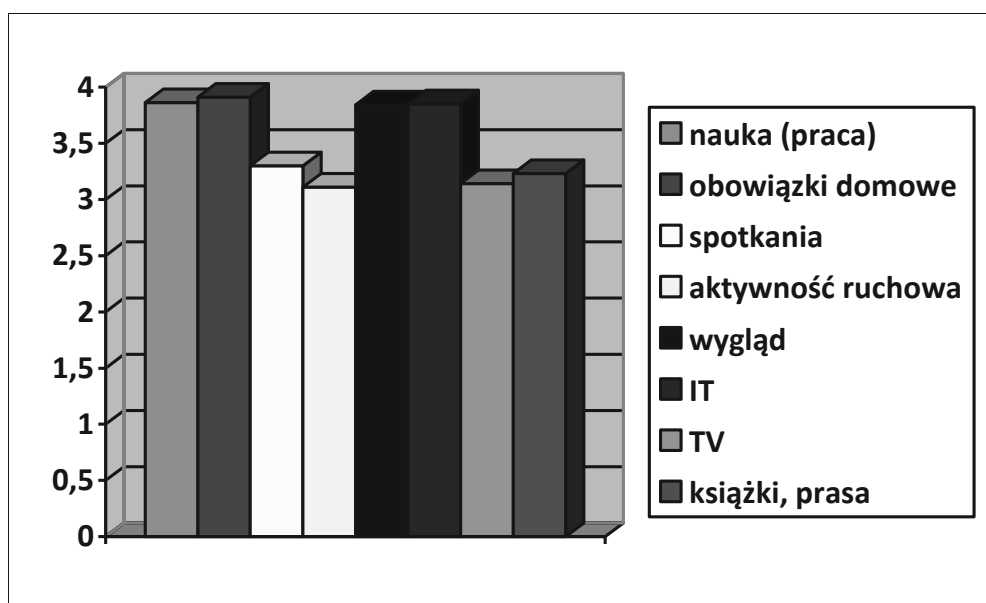
czące sektora ICT (struktury, przychodów ze sprzedaży, udziału sektora ICT w PKB, importu i eksportu wyrobów ICT itp.), wykorzystania ICT w przedsiębiorstwach (wyposażenia firm w komputery, wyposażenia pracowników w komputery i sprzęt mobilny, dostępu do internetu w firmach i wykorzystywania internetu w działalności firm, sprzedaży elektronicznej, obiegu dokumentów itp.), wykorzystania ICT w administracji publicznej oraz w sferze edukacji kultury i innych usług. Można także określić wykorzystanie ICT w gospodarstwach domowych (sposób użycia i częstotliwość, używanie do zamawiania usług i towarów, dostępność do kont bankowych, obecność w mediach społecznościowych, użyteczność smartfonów, tabletów itp.).

Dane takie dostępne są na stronie Eurostatu, organu Unii Europejskiej charakteryzującego całą Wspólnotę, jak i poszczególne kraje członkowskie, ale również na stronach Głównego Urzędu Statystycznego. Dane te można weryfikować poprzez własne badania określonych grup społecznych. W ten sposób można uzyskać dodatkową informację, a także zaobserwować trendy i tendencje.

### **Sondaż diagnostyczny na grupie studentów pedagogiki**

Badania ankietowe przeprowadzono w maju 2015 r. na grupie 74 studentów II roku pedagogiki studiów I stopnia Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu. Była to grupa dość jednorodna, ze zdecydowaną przewagą kobiet (71 ankietowanych, co stanowi blisko 96%). Studenci reprezentowali trzy specjalności: pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą, profilaktykę społeczną i resocjalizację oraz edukację wczesnoszkolną i przedszkolną. Większość studentów pedagogiki dość świadomie wybiera ten kierunek kształcenia, zatem istnieje szansa, że będą pracować w swoim zawodzie, o ile oczywiście rynek pracy ulegnie ożywieniu. Średni wiek ankietowanych to nieco ponad 21 lat (21,3). Blisko połowa studentów to stali mieszkańcy Radomia (34 osoby – 46%) oraz okolicznych wsi (32 osoby – 43%). Pozostali to mieszkańcy małych miast z okolicy Radomia.

Kolejne pytanie dotyczyło form spędzania czasu przez studentów. Chodziło nie tylko o czas wolny, ale również o naukę (pracę) i codzienne obowiązki. Respondenci mogli udzielić odpowiedzi spośród pięciu możliwości: „bardzo dużo”, „dużo”, „mało”, „zdecydowanie za mało”, „nie poświęcam w ogóle”. Odpowiedziom tym nadano wagi od 5 do 1. Policzono także średnie dla tych wskazań. I tak najwięcej czasu studenci poświęcają codziennym obowiązkom domowym, nauce (pracy), korzystaniu ze środków IT oraz dbaniu o własny wygląd. Wszystkie te wskazania są średnio bliskie odpowiedzi „dużo”, gdyż oscylują między 3,84 a 3,91 (odpowiedź „dużo” ma wagę 4). Z kolei najmniej odpowiedzi uzyskały opcje: aktywność ruchowa, oglądanie telewizji, czytanie książek, praca i spotkania towarzyskie (między 3,11 a 3,30, co oznacza nieco więcej niż „mało”). Wielkości te przedstawione zostały na rys. 1.



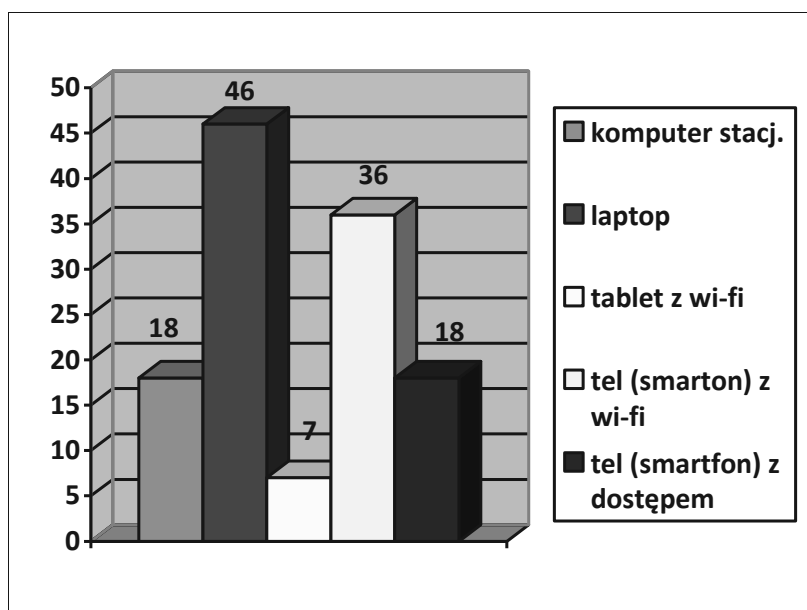
Rys. 1. Czas (w godz. dziennie) poświęcony różnym czynnościom

Widać więc, że nastąpił w miarę równomierny rozkład odpowiedzi na cztery opcje, które zajmują badanym więcej czasu, i na cztery inne, którym poświęcają mniej czasu. Co ciekawe, 3 mężczyzn uczestniczących w sondażu diagnostycznym równie dużo czasu poświęca dbaniu o własny wygląd co kobiety. Cała trójka zadeklarowała „dużo”. Opcję „nie poświęcam w ogóle” wybrało 6 respondentów w odniesieniu do oglądania telewizji i jedna osoba do uprawiania sportu (aktywności ruchowej). Studenci mogli także wybrać czynności spoza zaproponowanych, jednakże uczyniło tak zaledwie 6 osób (4 osoby poświęcają czas muzyce: grze na instrumentach, śpiewowi, jeździe samochodem i opiece nad rodzeństwem).

Z punktu widzenia głównego wątku rozważań istotne jest to, że nikt ze studentów nie wybrał opcji „w ogóle” oraz „zdecydowanie za mało”, jeśli chodzi o korzystanie z komputerów, tabletów, smartfonów, internetu, a więc o posługiwanie się środkami IT. Pomimo że aż 23 studentów odpowiedziało, że mało korzysta ze środków IT, to nie oznacza to, że są to dla nich rzeczy obce, ale może też sugerować, że po prostu inne obowiązki nie pozwalają im w większym stopniu poświęcić czas na te czynności.

Kolejne pytanie dotyczyło dostępu do internetu. W badaniach przeprowadzanych jeszcze kilka lat temu zakładano dostęp do internetu (w domu, na uczelni, w pracy, kawiarence internetowej i innych punktach dostępowych) bądź brak dostępu. Obecnie zrezygnowano z takiej klasyfikacji, zakładając, że wszyscy studenci korzystają z internetu, a na rzecz poznania tego, co obecnie dominuje. Do wyboru były następujące opcje: „komputer stacjonarny w domu”, „laptop w domu lub innych miejscu”, „tablet poprzez wi-fi”, „telefon poprzez wi-fi”, „telefon z nieograniczonym dostępem”. Zgodnie z oczekiwaniami najwięcej

respondentów korzysta z laptopów i telefonów (smartfonów) z dostępem przez wi-fi. Szczegółowe wyniki są przedstawione na rys. 2.



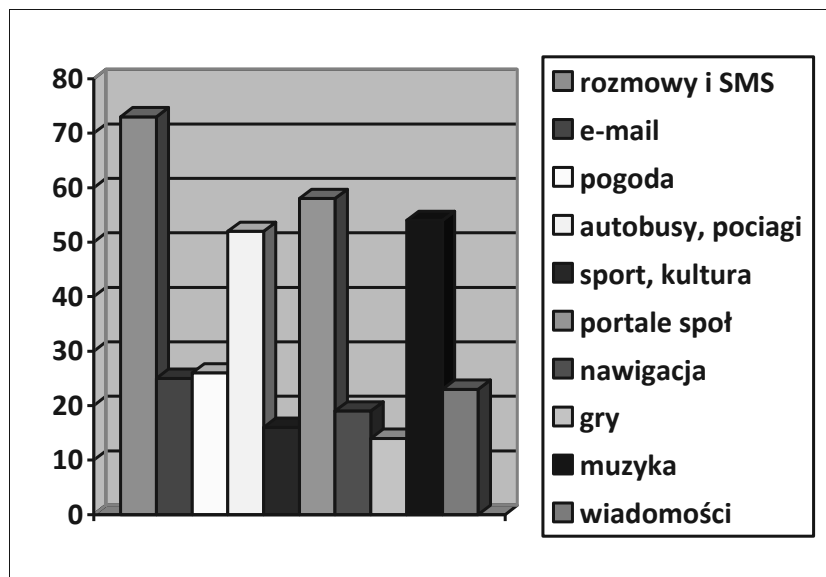
**Rys. 2. Dostęp do internetu**

Widać, że komputery stacjonarne wypierane są przez laptopy, a telefon (smartfon) staje się powoli najczęściej stosowanym urządzeniem. Zastanawia tylko, że stosunkowo nieliczna grupa studentów (18 osób – 24,3%) korzysta z dostępu mobilnego w sposób nieograniczony. Być może oferta wielu operatorów sieci komórkowych jeszcze nie jest osiągalna dla większości studentów. Jest to o tyle zastanawiające, że to samo badanie przeprowadzone w odniesieniu do młodszego rodzeństwa badanych studentów, na tej samej populacji, przyniosło wynik 27, co stanowi ponad 36%.

Kolejne pytanie dotyczyło czasu poświęcanego w sieci na naukę (pracę) i do celów prywatnych. Studenci więcej czasu poświęcają na przebywanie w sieci dla celów prywatnych (średnio 2 godz. 21 min dziennie) niż dla nauki lub pracy (2 godz. 3 min). Mimo iż ta różnica nie jest zdecydowana, to musi budzić zdziwienie, że studenci, dla których teoretycznie nauka jest podstawową czynnością, w sieci więcej czasu zajmują się rozrywką i kontaktami wzajemnymi.

Następne pytanie dotyczyło zamawiania towarów i zakupów w sieci. Jest to jeden ze wskaźników stosowany również w statystykach Unii Europejskiej. Dla Polski wyniósł on 21% populacji w 2012 r., a obecnie wzrósł do 23% (Eurostat). Co ciekawe, dokonując prognozy, 2 lata temu zakładano, że wzrost ten nastąpi do 26%. Biorąc pod uwagę wyniki sondażu diagnostycznego w grupie studentów, wygląda on lepiej. 10 osób z badanych dokonuje zamawiania towarów często, a 43 osoby sporadycznie. Zatem ponad 60% respondentów korzysta z tej formy usługi oferowanej w internecie.

Od kilku lat nieodzownym atrybutem młodego człowieka jest smartfon, z którym niektórzy nie rozstają się ani na chwilę. Pozostaje zatem pytanie, do czego to urządzenie jest tak na prawdę używane.

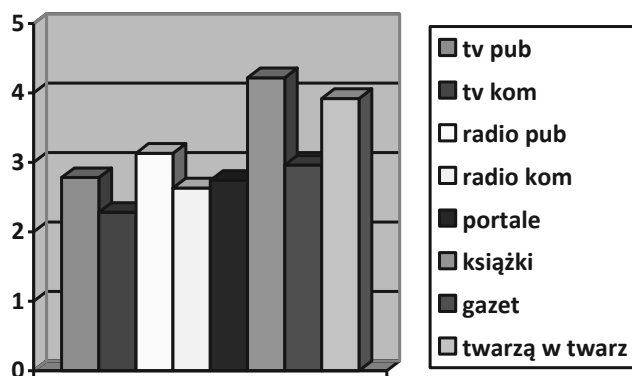


Rys. 3. Wykorzystanie smartfona

Posiadanie telefonu (smartfona) zadeklarowały 73 osoby, zatem jedna respondentka podała, że nie ma telefonu. 100% z tej grupy użytkuje telefon zgodnie z jego podstawowym celem, tj. do rozmów i wysyłania SMS-ów. Dużo wskazań – ponad 70% – padło również na korzystanie z portali społecznościowych, słuchanie muzyki oraz sprawdzanie rozkładów jazdy autobusów, pociągów itp. Dużo mniej (poniżej 35%) korzysta z pozostałych funkcji.

Tylko jedna osoba zadeklarowała, że nie korzysta z najbardziej popularnego portalu społecznościowego Facebook. Kilka osób dodatkowo oświadczyło, że korzysta z innych portali, takich jak: Instagram, Nasza Klasa, Twitter. Kolejne pytanie dotyczyło pozyskiwania informacji. I tak, co może być dużym zaskoczeniem, studenci spędzają dziennie średnio 2 godz. 17 min przed telewizorem i 1 godz. 26 min, słuchając radia, rozmawiają przez telefon 1 godz. i 14 min. W tym samym pytaniu proszeni byli też o podanie, ile średnio dziennie wysyłają i otrzymują SMS-ów. Wyniki dla przeprowadzającego były tak zaskakujące, że ponownie przedyskutowano ten problem, sprawdzając, czy nie nastąpiła jakaś pomyłka. Rekordzista zadeklarował, że wysyła i otrzymuje średnio po 400 SMS-ów dziennie. Z drugiej strony była też osoba z wynikiem 2 SMS-y wysyłane i otrzymane. Zatem omawiana cecha charakteryzuje się bardzo dużym zróżnicowaniem, o czym świadczy duże odchylenie standardowe i bardzo wysoki współczynnik zmienności. Wobec tego podawanie wartości średniej dla tej wielkości nie wydaje się być celowe, gdyż parametr ten jest niewiarygodny dla określenia poziomu badanej cechy.

Ostatnie pytanie nawiązuje do przeprowadzonych kilka lat temu badań dotyczących wiarygodności informacji pozyskiwanych z internetu. Studenci poproszeni zostali o ocenienie wiarygodności informacji pozyskiwanej przez różne media, a także w sposób bezpośredni. Można było użyć skali od 0 (informacja bezwartościowa) do 5 (w pełni wiarygodna). Średnie wyniki przedstawiono na rys. 4.



Rys. 4. Wiarygodność informacji

Średnie wyniki zgodne są z odczuciem społecznym. Najbardziej godne zaufania jest słowo pisane, ale w książkach, a następnie rozmowy twarzą w twarz. Interesujące jest to, że informacja przekazywana w gazetach cieszy się większym zaufaniem niż ta w radiu lub telewizji. Stosunkowo duże jest zaufanie do informacji zamieszczanej na portalach społecznościowych (prawie identyczne jak w telewizji publicznej).

### Podsumowanie

Badanie stanu rozwoju społeczeństwa informacyjnego poprzez ocenę różnych wskaźników wydaje się być zadaniem ważnym, gdyż pozwala określić pewne tendencje. Przedstawione wyniki dotyczą wybranych części badań w odniesieniu do studentów. Ciekawe może być odniesienie tych wielkości do badań przeprowadzonych na innych grupach, zwłaszcza na młodzieży nastoletniej, jak i starszych: pokoleniu rodziców i dziadków studentów. Wyniki te zostaną przedstawione w innym opracowaniu.

### Literatura

- Bank Światowy, [www.world.ban.org](http://www.world.ban.org), zakładka: Data/Economy & Growth.
- Kiedrowicz G. (2007): *Technologia informacyjna – ułatwienie czy utrudnienie na drodze do wiedzy i mądrości w edukacji akademickiej*, „Pedagogika Szkoły Wyższej” nr 30.
- Musiał E. (2012): *Edukacja szkolna w obliczu nowych mediów*, [w:] Denek K., Oleśniewicz P. (red.), *Edukacja jutra. Problemy edukacji jutra w dobie globalizacji*, Sosnowiec.

Kiedrowicz G., Ziębakowska-Cecot K. (2012): *Edukacja medialna i informatyczna wobec szans i zagrożeń świata wirtualnego*, [w:] Bębas S., Pils J., Bednarek J. (red.), *Patologie w cyberświecie*, Radom.

### **Streszczenie**

Artykuł ocenia aktualne trendy i wskaźniki charakteryzujące społeczeństwo informacyjne. Odniesione to zostało do wyników badań empirycznych uzyskanych drogą sondażu diagnostycznego przeprowadzonego na studentach pedagogiki.

**Słowa kluczowe:** społeczeństwo informacyjne, wskaźniki.

### **The Future Educator in the Modern Information Society**

#### **Abstract**

This thesis evaluated the current trends and indicators characterizing Information Society. It was referred to the results of empirical studies that have been obtained through diagnostic survey conducted on the students of pedagogy.

**Keywords:** Information Society, indicators.